

ĆWICZENIA WIELKOPOSTNE



ŁAZISKA GÓRNE TYDZIEŃ IV

2025

W dzisiejszym świecie możemy czasem odnieść wrażenie, że nasze życie jest beznadziejne, tracimy sens i cel naszego życia. W tym Wielkim Poście spróbujmy zobaczyć, że to wrażenie, to tylko kłamstwo szatana, a nasza nadzieja jest w Bogu. Niech to przyświeca naszym ćwiczeniom.

- Znajdź chwilę spokoju na modlitwę.
- Sięgnij do fragmentu Pisma Świętego, przeczytaj go spokojnie 2, 3 razy.
- Zastanów się co Cię poruszyło w tym fragmencie, jakieś słowo lub zdanie.
- Pomyśl co to znaczy w Twoim życiu, do czego Cię to prowadzi, zachęca, motywuje.
- Jeśli jest Ci trudno skorzystaj z pytań zaproponowanych do danego fragmentu.
- Postaraj się podjąć postanowienie z tej modlitwy, możesz wykorzystać zaproponowane zadanie.



@BOGATE_SLOWO



Możesz skorzystać także z codziennych rozważań Słowa na Facebooku lub Instagramie.

Czwartek

Jezus wyrzucał złego ducha z człowieka, który był niemy. A gdy zły duch wyszedł, niemy zaczął mówić i tłumy były zdumione. Lecz niektórzy z nich rzekli: "Mocą Belzebuba, władcy złych duchów, wyrzuca złe duchy". [...] On jednak, znając ich myśli, rzekł do nich: "Każde królestwo wewnętrznie skłócone pustoszeje i dom na dom się wali. Jeśli więc i Szatan z sobą jest skłócony, jakże się ostoi jego królestwo? Mówicie bowiem, że Ja przez Belzebuba wyrzucam złe duchy. Lecz jeśli Ja mocą Belzebuba wyrzucam złe duchy, to czyją mocą wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. A jeśli Ja palcem Bożym wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło już do was królestwo Boże. Gdy mocarz uzbrojony strzeże swego dworu, bezpieczne jest jego mienie. Lecz gdy mocniejszy od niego nadejdzie i pokona go, to zabierze całą broń jego, na której polegał, i rozda jego łupy. Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; a kto nie zbiera ze Mną, ten rozprasza". (Łk 11, 14-23)

PYTANIA do medytacji:

- Czy dbam o jedność moich myśli, słów i czynów?
- Czy wprowadzam wartości wynikające z mojej wiary we wszystkie sfery mojego życia?
- Czy wszyscy są w stanie dostrzec we mnie jakich duchem się kieruję?

ZADANIE:

- Zastanowię się czy inni ludzie mogą dostrzec moją wiarę. Pomyślę jak mogę dawać bardziej czytelne świadectwo (np.. modlitwa przed jedzeniem w pracy).

Piątek

Jeden z uczonych w Piśmie podszedł do Jezusa i zapytał Go: "Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań?" Jezus odpowiedział: "Pierwsze jest: „Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz jest jedynym Panem. Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą”. Drugie jest to: „Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego”. Nie ma innego przykazania większego od tych". Rzekł Mu uczony w Piśmie: "Bardzo dobrze, Nauczycielu, słusznie powiedziałeś, bo Jeden jest i nie ma innego prócz Niego. Miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego znaczy daleko więcej niż wszystkie całopalenia i ofiary". Jezus, widząc, że rozumnie odpowiedział, rzekł do niego: "Niedaleko jesteś od królestwa Bożego". I nikt już nie odważył się Go więcej pytać. (Mk 12, 28b-34)

PYTANIA do medytacji:

- Czy zawsze stawiam Boga na pierwszym miejscu?
- Czy potrafię ze względu na Boga kochać ludzi?
- Co lub kto jeszcze jest ważniejszy od tych dwóch przykazań?

ZADANIE:

- Poproszę Jezusa o miłość do ludzi, którzy po ludzku na nią nie zasługują. W modlitwie oddam swoje życie Bogu, bo On jest najważniejszy, On jest moim Panem i Zbawcą.

Sobota

Jezus opowiedział niektórym, co dufni byli w siebie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: "Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: „Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdyccy, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, albo jak i ten celnik. Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam”. A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: „Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!” Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie ponizony, a kto się uniża, będzie wywyższony". (Łk 18, 9-14)

PYTANIA do medytacji:

- Czy potraktowałem kogoś z wyższością ze względu na swoją pozornie większą wiarę?
- Czy oceniam ludzi ze względu na zaangażowanie w życie religijne?
- Komu pomogłem odnaleźć Boga i zerwać z grzechem?

ZADANIE:

- Zaproponuję komuś wspólną rozmowę o kwestiach wiary, pobożności i opowiem czym sam się staram kierować w mojej relacji z Jezusem.

Niedziela

„Iluz to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu przymieram głodem. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z twoich najemników”. Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i wobec ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem”. Lecz ojciec powiedział do swoich sług: „Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścien na rękę i sandały na nogi! Przyprowadźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i weselić się, ponieważ ten syn mój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”. I zaczęli się weselić. (Łk 15, 1-3.11-32)

PYTANIA do medytacji:

- Jakie wartości dostrzegam w Bogu, których brakuje mi w moim życiu?
- Co sprawia, że trudno mi wracać do Jezusa?
- Czy jestem w stanie zdobyć się na taką pokorę, żeby uznać się niegodnym a jednak liczyć na łaskę?

ZADANIE:

- Zrobię rachunek sumienia i ponazywam rzeczy, które pociągają mnie w życiu bez Boga, a następnie nazwę rzeczy, które stracę jeśli ulegnę i poproszę o siły do wytrwania.

Poniedziałek

[...] A był w Kafarnaum pewien urzędnik królewski, którego syn chorował. Usłyszawszy, że Jezus przybył z Judei do Galilei, udał się do Niego z prośbą, aby przyszedł i uzdrowił jego syna, był on już bowiem umierający. Jezus rzekł do niego: "Jeżeli nie zobaczycie znaków i cudów, nie uwierzycie". Powiedział do Niego urzędnik królewski: "Panie, przyjdź, zanim umrze moje dziecko". Rzekł do niego Jezus: "Idź, syn twój żyje". Uwierzył człowiek słowu, które Jezus powiedział do niego, i poszedł. A kiedy był jeszcze w drodze, słudzy wyszli mu naprzeciw, mówiąc, że syn jego żyje. Zapytał ich o godzinę, kiedy poczuł się lepiej. Rzekli mu: "Wczoraj około godziny siódmej opuściła go gorączka". Poznał więc ojciec, że było to o tej godzinie, kiedy Jezus rzekł do niego: "Syn twój żyje". I uwierzył on sam i cała jego rodzina. Ten już drugi znak uczynił Jezus od chwili przybycia z Judei do Galilei. (J 4,43-54)

PYTANIA do medytacji:

- W jaki sposób dzielę się swoją wiarą z najbliższymi?
- Czy i jak próbuję „zarazić” swoje dzieci i bliskich relacją z Jezusem?
- Jak wygląda moja modlitwa wstawiennicza za innych?

ZADANIE:

- Dzisiaj na modlitwie pomyślę dłużej o innych, szczególnie rodzinie, i przedstawię swoje konkretne prośby modląc się wstawienniczo za nimi.

Wtorek

W Jerozolimie znajduje się sadzawka Owcza, nazwana po hebrajsku Betesda, zaopatrzona w pięć kruzganków. Wśród nich leżało mnóstwo chorych: niewidomych, chromych, sparaliżowanych. Znajdował się tam pewien człowiek, który już od lat trzydziestu ośmiu cierpiał na swoją chorobę. Gdy Jezus ujrzał go leżącego i poznał, że czeka już długi czas, rzekł do niego: Czy chcesz stać się zdrowym? Odpowiedział Mu chory: Panie, nie mam człowieka, aby mnie wprowadził do sadzawki, gdy nastąpi poruszenie wody. Gdy ja sam już dochodzę, inny wchodzi przede mną. Rzekł do niego Jezus: Wstań, weź swoje łoże i chodź! Natychmiast wyzdrowiał ów człowiek, wziął swoje łoże i chodził. Jednakże dnia tego był szabat. Rzekli więc żydzi do uzdrowionego: Dzisiaj jest szabat, nie wolno ci nieść twojego łoża. On im odpowiedział: Ten, który mnie uzdrowił, rzekł do mnie: Weź swoje łoże i chodź. [...] Potem Jezus znalazł go w świątyni i rzekł do niego: Oto wyzdrowiałeś. Nie grzesz już więcej, aby ci się coś gorszego nie przydarzyło. Człowiek ów odszedł i doniósł żydom, że to Jezus go uzdrowił. I dlatego żydzi prześladowali Jezusa, że to uczynił w szabat. (J 5, 1-16)

PYTANIA do medytacji:

- Za czym uganiam się od dłuższego czasu?
- Jakie sprawy są dla mnie na tyle ważne, że potrafię zrezygnować ze wszystkiego innego?

ZADANIE:

- Przeanalizuję swoją hierarchię wartości i zastanowię się czy nie zaniedbuje innych spraw i ludzi poświęcając się czasem jakimś złudnym marzeniom/fantazjom?

Środa

[...] Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie mógłby niczego czynić sam od siebie, gdyby nie widział Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co On sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaze Mu, abyście się dziwili. [...] Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie na sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. [...] Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, w której wszyscy, którzy spoczywają w grobach, usłyszą głos Jego: a ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie życia; ci, którzy pełnili złe czyny - na zmartwychwstanie potępienia. Ja sam z siebie nic czynić nie mogę. Tak, jak słyszę, sądzę, a sąd mój jest sprawiedliwy; nie szukam bowiem własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał. (J 5,17-30)

PYTANIA do medytacji:

- Czy patrząc na relację Trójcy szukam wzorców dla siebie?
- W jaki sposób buduję swoje relacje, czym się w tym kieruję?
- Czy nawet relację tworzę z myślą, że mam w nich oddawać chwałę Bogu?

ZADANIE:

- Na najbliższym spotkaniu z rodziną czy znajomymi zaproponuję wspólną modlitwę, choćby przed rozejściem się.